

Sygn. akt I ACa 701/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz

SO del. Małgorzata Sławińska (spr.)

Protokolant: protokolant sądowy Konrad Stanilewicz

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2019r. w Warszawie

sprawy z powództwa J. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda J. Z.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 sierpnia 2018r., sygn. akt XXIV C 856/15

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Małgorzata Sławińska	Beata Kozłowska	Dorota Markiewicz
----------------------	-----------------	-------------------

Sygn. akt I ACa 701/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 sierpnia 2015 r. powód J. Z. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwoty 2.800 zł tytułem comiesięcznej renty w związku z pomniejszonymi możliwościami zarobkowymi, począwszy od 1 kwietnia 2015 r. płatnej do 10 dnia każdego miesiąca oraz zasądzenie od pozwanej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ponadto powód domagał się ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku powoda mogące ujawnić się w późniejszym czasie.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 22 sierpnia 2018 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz J. Z. kwotę 90 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wyrokowania do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie oddalił powództwo oraz koszty procesu rozdzielił stosunkowo ustalając, że powód ponosi je w 68,3 % a pozwany w 31,7 %.

Sąd Okręgowy ustalił, że 5 października 2013 r. powód był zatrudniony na stanowisku robotnika budowlanego w (...) w R., na podstawie skierowania do pracy w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, wykonując prace na wysokościach przy wykańczaniu elewacji ściany północno-wschodniej szkoły w C. – L.. Podczas wciągania na rusztowanie, wiadra z zaprawą, powód oparł się o barierkę ochronną, która wypięła się od strony środka konstrukcji, co spowodowało, iż powód stracił równowagę i spadł z wysokości około 6,5 m tj. z trzeciego podestu, licząc od podłoża. Rusztowanie nie było prawidłowo zabezpieczone, bowiem brakowało w nim elementu zw. burtnicą. Ponadto, rusztowanie nie posiadało siatki zabezpieczającej. Powód w trakcie prac na wysokościach nie posiadał pasów bezpieczeństwa ani kasku ochronnego na głowie. Co więcej, w dniu przedmiotowego wypadku, na miejscu był Z. H., nieoficjalnie pełniący funkcję kierownika budowy. Faktycznym kierownikiem całej budowy był S. P.. Przed przystąpieniem powoda oraz innych pracowników do prac elewacyjnych, nadzorujący kierownik, niczego nie sprawdzał oraz nie udzielał wskazówek dotyczących sposobu wykonywania pracy. Lotnicze Pogotowie Ratunkowe, przetransportowało powoda do Wojewódzkiego Szpitala (...) w S.. W wyniku wypadku rozpoznano u powoda obrażenia ciała obejmujące liczne okolice kończyn górnych i dolnych, w tym: zwichnięcie stawu biodrowego prawego, złamanie głowy kości udowej prawej, złamanie otwarte, wieloodłamowe kości piętowej prawej, złamanie kości piętowej lewej, złamanie wieloodłamowe kości klinowej przyśrodkowej stopy lewej, złamanie wieloodłamowe nasadu bliższej i kości śródrezcza prawego, obustronne stłuczenie szczytów płuc, otarcie naskórka dłoni prawej. W tym samym dniu, poddano powoda zabiegowi operacyjnemu, który polegał na otwartej repozycji i stabilizacji złamań obydwu kości piętowych za pomocą wiązki drutów Kirchnera. Ponadto założono stabilizację złamania i kości śródrezcza także drutami Kirchnera. Powód, po wypisaniu się ze szpitala na własną prośbę, kontynuował leczenie w miejscu zamieszkania. W tamtym czasie zamieszkiwał wraz z partnerką B. B. (1) i ich wspólnym dzieckiem. Dodatkowo, zakwalifikowano powoda do leczenia operacyjnego w związku ze złamaniem głowy kości udowej prawej.

Sąd Okręgowy ustalił również, że w pierwszych miesiącach po wypadku, powód poruszał się wyłącznie przy pomocy wózka inwalidzkiego. Z pięt powoda wystawały druty Kirchnera, które musiał stale oczyszczać płynem do dezynfekcji. W związku z tym, powodowi towarzyszył silny ból pięt, który utrzymuje się do dnia dzisiejszego. Rany pooperacyjne kończyn dolnych uległy zakażeniu, co spowodowało powstanie odczynu ropnego i opuchlizny. Przeprowadzone badanie bakteriologiczne wykazało obecność bakterii gronkowca złocistego, co wiązało się z koniecznością odbicia przez powoda wielomiesięcznej antybiotykoterapii. W okresie 13 marca do 21 marca 2014 r. powód przebywał w Poradni (...) Publicznego Szpitala (...) w O. z powodu dolegliwości bólowych stawu biodrowego. W trakcie pobytu podjęto decyzję o czasowej dyskwalifikacji powoda z leczenia operacyjnego w związku ze stanem zapalnym prawej pięty. Ponadto wykonano u powoda badanie TK stawów biodrowych, które ukazało oderwanie fragmentu głowy i szyi kości udowej prawej, przy czym oderwany fragment znajduje się w panewce ale jest zrotowany około 180 stopni. Wyznaczono powodowi kolejny termin zabiegu operacyjnego stawu biodrowego na dzień 9 czerwca 2014 r., jednak i ten termin został odwołany ze względu na utrzymujący się stan zapalny. Następne terminy tj. 30 września 2014 r., 9 października 2014 r. oraz 28 stycznia 2015 r. także zostały odwołane z tego samego powodu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że po zgłoszeniu szkody, będącej wypadkiem przy pracy, przez pracodawcę powoda, pozwana jako ubezpieczyciel (...) w R., wydała następujące decyzje o wypłacie kwot 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 10.611,60 zł tytułem odszkodowania za koszty opieki za okres od wypadku do 31 grudnia 2014 r., 79 zł za koszty dojazdu i 542,87 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia.

Kierownik budowy, na której pracował powód, S. P., został skazany na karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, gdzie jedna stawka ustalona została na kwotę 40 zł, za popełnienie występku w postaci nieumyślnego niedopełnienia obowiązku polegającego na zapewnieniu bezpieczeństwa oraz prawidłowego wyposażenia konstrukcji rusztowania, czym naraził pracownika – powoda na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

W trakcie postępowania, dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu traumatologii i ortopedii oraz medycyny ratunkowej lek. med. S. M.. Na podstawie, zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego, biegły ocenił powstanie u powoda uszczerbku na zdrowiu w związku z zaistniałym zdarzeniem w łącznej wysokości 48 %. Na powyższą wartość składają się 5 % - stan po złamaniu wieloodłamowym nasady bliższej i kości śródrezcza prawego, 20 % - stan po zwichnięciu stawu biodrowego prawego ze złamaniem głowy kości udowej prawej, 15 % - stan po otwartym złamaniu wieloodłamowym kości piętowej prawej, 5 % - stan po złamaniu wieloodłamowym kości piętowej lewej, 3 % - stan po złamaniu wieloodłamowym kości klinowej przyśrodkowej stopy lewej. Ponadto biegły określił, iż ortopedyczny uszczerbek na zdrowiu powoda miał charakter długotrwały oraz trwały. Po trzech i pół roku od przedmiotowego zdarzenia, w ocenie biegłego należy uznać ten uszczerbek za stały. Sąd stwierdził również, że oprócz obrażeń fizycznych, J. Z. boryka się z urazami w sferze psychicznej. Doszło między innymi do rozstania z ówczesną partnerką i matką dziecka powoda. Co prawda zamieszkują oni nadal razem, ale nie łączą ich już więzy uczuciowe. Przed wypadkiem, powód był osobą aktywnie spędzającą czas, chętną do kontaktów z innymi ludźmi. Obecnie, w związku z dolegliwościami bólowymi spędza czas samotnie. Na stan psychiczny powoda negatywnie wpływa także fakt, iż przed zajściem zdarzenia objętego szkodą, powód pracował fizycznie, m.in. na budowach w Niemczech i Wielkiej Brytanii. W 2007 r. powód podjął pracę jako górnik. Początkowo zatrudnił się w Przedsiębiorstwie (...) S.A., a później w Kopalni (...) w S.. Wykonując pracę górnika, powód był w stanie osiągnąć dochód w granicach ok. 5.000 zł miesięcznie. W 2012 r. w związku z rozpoczęciem odbywania kary pozbawienia wolności, powód zaprzestał dotychczasowej pracy.

Powyższych ustaleń Sąd dokonał na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, których autentyczność nie była kwestionowana przez strony oraz na podstawie zeznań świadków S. P., P. T., B. B. (2) oraz zeznań powoda J. Z.. W zakresie wymagającym wiadomości specjalnych Sąd oparł się na opinii biegłego powołanego w sprawie.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy zważył, że powód w niniejszej sprawie dochodził roszczenia w postaci zadośćuczynienia oraz renty z tytułu zmniejszonych możliwości zarobkowych a także ustalenia odpowiedzialności na przyszłość związanego z uszczerbkiem na zdrowiu powstałym na skutek wypadku przy pracy z 5 października 2013 r. Sąd przytoczył przepis art. 415 k.c., a następnie uznając, że pozwana była odpowiedzialna co do zasady za szkodę, której doznał J. Z., badał, czy powód doznał krzywdy w związku z wypadkiem, jakiego rodzaju była to krzywda oraz jak wysokie zadośćuczynienie było adekwatne do zrekompensowania tej krzywdy.

Sąd Okręgowy powołał art. 445 § 1 k.c. oraz 444 k.c. oraz bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego i stwierdził, że powód na skutek wypadku doznał urazu stawu biodrowego prawego, złamania głowy kości udowej prawej, złamania otwartego, wieloodłamowego kości piętowej prawej, złamania kości piętowej lewej, złamania wieloodłamowe kości klinowej przyśrodkowej stopy lewej, złamania wieloodłamowego nasadu bliższej I kości śródrezcza prawego, obustronnego stłuczenia szczytów płuc, otarcia naskórka dłoni prawej. Zdaniem Sądu pierwszej instancji na rozmiar zadośćuczynienia miał też wpływ okres leczenia powoda i okres odczuwania dolegliwości a także fakt, że aktywność powoda była bardzo ograniczona po wypadku i utrzymywała się przez okres ok 6 miesięcy. Oceniając wysokości zadośćuczynienia Sąd uwzględnił również opinię biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii w której biegły określił procentowy uszczerbek na zdrowiu w rozmiarze 48 % co obrazuje rozmiar i powagę urazów powoda.

Rozmiar krzywdy powoda i tym samym wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy ustalił na datę zamknięcia rozprawy ponieważ stan zdrowia powoda i rozmiar cierpień jakich doznał również zostały ustalone na tę datę, zgodnie z wnioskami dowodowymi strony powodowej. Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał, że kwotą, która odpowiednio zrekompensuje krzywdę powoda doznaną w wyniku wypadku będzie 140.000zł. Wobec zapłacenia powodowi z tytułu zadośćuczynienia kwoty 50.000 zł., Sąd zasądził dalszą kwotę w wysokości 90.000 zł. wraz z odsetkami ustawowymi od 22 sierpnia 2018 r., w pozostałym zakresie tj. w części zadośćuczynienia żądanego ponadto ww. kwotę, powództwo oddalił.

Powód J. Z. domagał się również przyznania comiesięcznej renty z tytułu zmniejszonych możliwości zarobkowych. Zgodnie z art. 444 § 2 k.p.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od

zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Zdaniem Sądu powództwo w przedmiocie przyznania renty z tytułu zmniejszonych możliwości zarobkowych nie zasługiwało na uwzględnienie ponieważ powód nie udowodnił okoliczności mogących być podstawą do zasądzenia żądanej renty. J. Z. w toku postępowania nie przedstawił dowodów potwierdzających, że po wypadku utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej bądź że zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość. Podkreślenia wymaga fakt, że powód po wypadku nie podjął próby znalezienia pracy i tym samym nie wykazał w jakim stopniu zmniejszyły się jego możliwości zarobkowe po wypadku. W ocenie Sądu Okręgowego powód nie utracił całkowitej możliwości podjęcia pracy zarobkowej, co zostało potwierdzone w opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii, wobec czego J. Z. mógł podjąć starania mające na celu znalezienie pracy. Wobec braku podjęcia tych działań przez powoda Sąd nie mógł ustalić zasadności i wysokości roszczenia rentowego.

Oddaleniu podlegało również roszczenie o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość. Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu art. 189 jest kategorią obiektywną. Jest to obiektywna (czyli rzeczywiście istniejąca), a nie tylko hipotetyczna (czyli w subiektywnym odczuciu strony) potrzeba prawna uzyskania wyroku odpowiedniej treści występująca wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Praktycznie rzecz biorąc, interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka.

Stosownie do art. 442¹ § 3 w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, wobec powyższego powód w przypadku ujawnienia się dalszych następstw wypadku będzie miał 3 lata na ewentualne wystąpienie do sądu ze stosownymi roszczeniami. Biorąc pod uwagę fakt, iż każdy sąd będzie związany ustaleniami faktycznymi oraz prawnymi wynikającymi z wyroku zapadłego w niniejszej sprawie, powód nie ma interesu prawnego w ustalaniu odpowiedzialności pozwanego za szkody wynikłe w przyszłości. Na etapie przyszłego postępowania ustaleniu będzie podlegał jedynie rozmiar nowopowstałej szkody oraz jej związek z wypadkiem, któremu powód uległ. Wszelkie kwestie dotyczące samego wypadku oraz wynikające z niego konsekwencje zostały ustalone w niniejszej sprawie.

O odsetkach Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. i uznał, że należało przyznać od daty wyrokowania. Jak wskazano wcześniej rozmiar krzywdy powoda i tym samym wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd ustalił na datę zamknięcia rozprawy ponieważ stan zdrowia powoda i rozmiar cierpień jakich doznał również zostały ustalone na tę datę, zgodnie z wnioskami dowodowymi strony powodowej.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 w zw. z art. 108 § 1. k.p.c. W przedmiotowej sprawie powód utrzymał się przy swoich żądaniach w ok. 36 %, wobec powyższego Sąd ustalił, że powód poniesie koszty procesu w 64% zaś strona pozwana w 36% pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

Apelację od wyroku wniósł powód zaskarżając go w części oddalającej powództwo co do odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 90 000 zł za okres od 27 marca 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku i odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od 1 stycznia 2016 r. do 21 sierpnia 2018 roku jak również w części rozstrzygającej o kosztach procesu. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił naruszenie przepisów:

- art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich błędną wykładnię skutkującą zasądzeniem odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia od dnia wyrokowania podczas gdy strona pozwana pozostawała w opóźnieniu z zapłatą należnych świadczeń od dnia 27 marca 2014 roku, co uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych od tej daty;

- art. 100 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i stosunkowe rozdzielanie kosztów procesu podczas gdy w sprawie zachodził szczególnie uzasadniony wypadek przemawiający za nie obciążaniem powoda kosztami. (art. 102 k.p.c.).

Wskazując na powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku częściowo poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 90 000 złotych za okres od 27 marca 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku i odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od 1 stycznia 2016 r. do 21 sierpnia 2018 roku, a w zakresie punktu 3 zaskarżonego wyroku poprzez nieobciążanie powoda kosztami procesu. Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda została oddalona jako bezzasadna.

Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną przedstawioną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Wbrew podniesionym w apelacji zarzutom rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji nie naruszyło przepisów prawa materialnego tj. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Roszczenie o zapłatę szeroko pojmowanego odszkodowania, w tym o zapłatę pieniężnego zadośćuczynienia, jest roszczeniem bezterminowym. Zgodnie z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika. Wymagalność tego rodzaju roszczenia w zasadzie następuje bezpośrednio po wezwaniu do zapłaty dłużnika przez uprawnionego. Według art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie okoliczności było możliwe. W niniejszej sprawie 26 marca 2014 roku zakład ubezpieczeń przyznał powodowi 50 000 złotych zadośćuczynienia oraz wskazane wyżej kwoty tytułem odszkodowania.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest również pogląd, że mimo treści art. 455 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę wymagalne jest od dnia wyrokowania. Wynika to z treści art. 316 k.p.c. oraz z konieczności uwzględniania przy wyrokowaniu w przedmiocie zadośćuczynienia kryteriów i okoliczności właściwych na tę datę. W wyroku z 28 stycznia 2016 roku zapadłym w sprawie o sygnaturze III CSK 60/15 Sąd Najwyższy stwierdził, że w judykaturze zdecydowanie dominuje stanowisko, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia według cen i z uwzględnieniem okoliczności na datę wyrokowania może uzasadnić przyznanie odsetek dopiero od tej daty, a nie już od daty wytoczenia powództwa.

Należy podkreślić, że z powołanych wyżej ustaleń faktycznych, które stanowiły podstawę wyrokowania wynika, że Sąd Okręgowy określił wysokość zasądzonej kwoty zadośćuczynienia z uwzględnieniem okoliczności sprawy na datę wyrokowania. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazano nie tylko na skutki wypadku, obrażenia fizyczne i ich leczenie, kilkakrotnie przekładane operacje, ale również trwające do dziś problemy psychiczne i rozstanie z dotychczasową partnerką, matką dziecka. Ponadto, biegły lekarz specjalista z zakresu traumatologii i ortopedii stwierdził, że ortopedyczny uszczerbek na zdrowiu powoda miał charakter długotrwały jak i trwały, bowiem po upływie

trzech i pół roku od wypadku, uszczerbek na zdrowiu powoda należy uznać za trwały. W większości przeprowadzone w toku postępowania dowody odnosiły się również do wpływu wypadku i jego konsekwencji na bieżące życie powoda.

Sąd pierwszej instancji wprost wskazał, że rozmiar krzywdy powoda i tym samym wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, ustalił na datę zamknięcia rozprawy ponieważ stan zdrowia powoda i rozmiar cierpień jakich doznał również zostały ustalone na tę datę, zgodnie z wnioskami dowodowymi strony powodowej.

Mając na uwadze, że Sąd Okręgowy uwzględnił przy wyrokowaniu rozmiar krzywdy odniesionej przez powoda wskutek wypadku na dzień zamknięcia rozprawy, zgodnie z art. 316 k.p.c. zarzuty powoda dotyczące naruszenia prawa materialnego należało uznać za bezzasadne.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 100 k.p.c., bowiem w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań powoda Sąd znosi koszty bądź stosunkowo je rozdziela. Wyjątku od tej zasady przewidzianego w art. 102 k.p.c. nie można interpretować rozszerzająco. Zgodnie z tym przepisem, tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach Sąd może nie obciążać w ogóle kosztami postępowania strony przegrywającej. Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw do odstąpienia od obciążenia powoda kosztami procesu i postanowił zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu obciążyć go w części w jakiej przegrał. Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego znajduje oparcie w przepisach prawa, a podniesione przez powoda argumenty należało uznać za niewystarczające do zmiany punktu trzeciego zaskarżonego orzeczenia.

Z przyczyn wyżej przytoczonych apelacja powoda podlegała oddaleniu jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd II instancji uznał jednak za zasadne nie obciążać przegrywającego sprawę powoda kosztami postępowania apelacyjnego. Stosownie do wyżej przywołanego już art. 102 k.p.c. w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może nie obciążać strony przegrywającej kosztami procesu. Za nieobciążaniem przegrywającego powoda kosztami procesu przemawia jego bardzo trudna sytuacja materialna i stwierdzony wysoki uszczerbek na zdrowiu, który uniemożliwia mu wykonywanie pracy w wyuczonym i wykonywanym dotychczas zawodzie ale także szczególny charakter sprawy poddany rozstrzygnięciu, który budzi w orzecznictwie kontrowersje. Uznając sytuację w jakiej się znalazł powód za wypadek szczególnie uzasadniony, Sąd orzekł jak w punkcie II wyroku.

Małgorzata Sławińska Beata Kozłowska Dorota Markiewiczza